

Chiński urzędnik uciekł do USA z danymi o koronawirusie

21 czerwca 2021

Wiceminister bezpieczeństwa państwowego Chin Dong Jingwei uciekł z córką do Stanów Zjednoczonych – informuje „Daily Beast”, powołując się na opozycyjne chińskojęzyczne media.

Według publikacji urzędnik opuścił Chiny w połowie lutego, aby przekazać Waszyngtonowi dane o Instytucie Wirusologii Wuhan. Takie informacje mogą wpłynąć na stanowisko administracji prezydenta Joe Bidena w sprawie pochodzenia koronawirusa SARS-CoV-2. Media podkreślają, że nie zostały one zweryfikowane, ale jeśli się potwierdzą, Dong Jingwei może stać się najwyższym rangą zbiegiem w historii Chin.

Były ekspert Pentagonu i CIA Nicholas Efthymiades nazwał te doniesienia „tylko plotkami”. Zaznaczył, że dzieje się to regularnie w ramach wojny informacyjnej między Pekinem a chińską opozycją.

Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała w marcu pełną wersję raportu grupy ekspertów o wizycie w mieście Wuhan w celu odkrycia pochodzenia koronawirusa. Specjaliści uznali wyciek SARS-CoV-2 z laboratorium „za mało prawdopodobny” i zasugerowali, że wirus przeszedł na człowieka od nietoperzy przez inne zwierzę.

USA i jeszcze 13 krajów wyraziło „zaniepokojenie wnioskami Światowej Organizacji Zdrowia” i ogłosiło konieczność „przeprowadzenia niezależnego dochodzenia” o pochodzeniu COVID-19.



Chiny wielokrotnie podkreślały, że zachowują otwarte i odpowiedzialne stanowisko odnośnie publikacji związanych z

epidemią COVID-19. W MSZ kraju zaznaczono, że od samego początku epidemii Pekin prowadził dochodzenie, wykrył patogen i opublikował wszystkie kluczowe dane. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chin Zhao Lijian, komentując zamiar USA, aby zbadać pochodzenie SARS-CoV-2, nazwał to grą polityczną i próbą obarczenia winą innych.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)